

Barzetti to najtańszy gramofon w aktualnej ofercie Acoustic Signature. Mimo to, w materiałach reklamowych jest nazywany „najnowszym genialnym pomysłem”. Nie przepadam za takimi przechwałkami. Tym bezwzględnie przystąpiłem do ich weryfikacji.

# Abiturient Barzetti

Paweł Gołębiowski

ACOUSTIC SIGNATURE barzetti

## Budowa

Acoustic Signature Barzetti jest niewielki. Wymiary podstawy przekraczają rozmiar talerza i bazy ramienia zaledwie o konieczny technologicznie margines. Wszystkie krawędzie zostały sfrezowane, a przedniej ścianie nadano lekko wygięty kształt. Podstawa to jeden kawałek MDF-u, pokryty 10 warstwami czarnego lakieru fortepianowego (dostępny jest także biały). Wewnątrz schowano silnik prądu stałego. Nad jego pracą czuwa elektroniczny kontroler „S” Alpha, będący mniejszą wersją układów stosowanych w wyższych modelach AS. Sterownik jest zaopatrywany przez zasilacz umieszczony w zewnętrznej plastikowej obudowie o wymiarach 5/10/6 cm. Gniazdo zasilania to trójbolcowe IEC. Miła odmiana po niewielkich zasilaczach wtyczkowych spotykanych nieraz w sporo droższych urządzeniach.

Prąd zmienny o napięciu 12 V płynie do gramofonu elastycznym przewodem zakończonym trójpinowym DIN-em. Precyzyjny oscylator wytwarza idealną sinusoidę, dzięki czemu silnik pracuje stabilnie. Moment obrotowy jest przekazywany gumowym paskiem o przekroju prostokątnym.

**Aluminiowy talerz i solidne oparcie godne „mass loadera”.**

ty nie wymagają smarowania olejowego i obracają się na sucho.

Barzetti został zaprojektowany do ramion o długości efektywnej 9 cali. W praktyce będą to konstrukcje w typie Regi. W recenzowanym egzemplarzu zamontowano RB251 – współczesną wersję bestsellera Regi. Ramię ma „nowy” typ mocowania do podstawy przy pomocy trzech wkrętów (w RB250 była to nakrętka na gwintowanej osi podstawy ramie-

Ramię przymocowano nie bezpośrednio, lecz do aluminiowego cylindra umieszczonego w większym aluminiowym pierścieniu osadzonym w podstawie. Jego odpowiednie wysunięcie umożliwia regulację VTA. Ustawiony we właściwej pozycji, jest następnie blokowany wkrętem z ampulową główką, który znajduje się we wspomnianym pierścieniu.

Podstawę zdobi ulokowana wzdłuż ramienia długa aluminiowa płytką z na-



**Barzetti**  
– kwintesencja prostej elegancji.



Talerz wykonano z aluminium. Ma 36 mm grubości i waży 6 kg. Dzięki precyzyjnej obróbce przy pomocy diamentowych ostrzy stanowi także piękny element dekoracyjny gramofonu. Opiera się na odwróconym łożysku, w którym wykorzystano spiekany brąz oraz Tidorfolon (prawdopodobnie teflon wzbogacony związkami metali) – dzięki tym materiałom mechanizm charakteryzuje się minimalnymi rezonansami, szumami własnymi i oporami toczenia. Perfekcyjnie spasowane elemen-

nia). Belkę i zintegrowaną główkę wykonano z aluminium, a gwintowany element do mocowania przeciwwagi – z twardego tworzywa. Ramię ma zawieszenie typu krzyżowego. Wyprowadzone przewody sygnałowe są przeciętnej jakości. Brakuje kabla uziemiającego. Mimo to nie wychwyciłem przydźwięku ani brumienia. Przewody zakończono wtykami RCA o niklowanych stykach. Do regulacji antyskatingu służy mechanizm magnetyczny, typowy dla tych konstrukcji.

zami marki i modelu. Połączenie niewielkich rozmiarów plinty z połyskliwym czarnym lakierem i błyszczącymi metalowymi wstawkami wygląda dobrze. Na minus zapisuję natomiast brak pokrywy zabezpieczającej przed kurzem.

## Ustawienie

Lubię ramiona Regi. Są bezpretensjonalne, skuteczne, proste w obsłudze. Ustawienie wkładek przy pomocy firmowego szablonu wydaje się tak łatwe, że można

**Minimalistyczny panel sterowania.**



fonu. W trakcie składania urządzenia trzeba także pamiętać o ostrożnym nałożeniu talerza, tak by uniknąć jego gwałtownego opadnięcia i uderzenia osi w podstawę łożyska.

Uruchomienie silnika przy pomocy włącznika głównego następuje po krótkiej zwłoce, koniecznej do pokonania bezwładności talerza. O tym, że jest to moment sporego obciążenia silnika, świadczy opis w instrukcji obsługi. Producent zaleca włączanie gramofonu zawsze przy przełączniku w pozycji 33 1/3 obr./min. Dopiero po około 10 sekundach od rozruchu talerza przestawiamy hebeleki na 45 obro-

**Zewnętrzny zasilacz zaopatruje silnik w 12-V prąd zmienny. Gumowy pasek przenosi napęd na talerz.**

się zastanawiać, czy przypadkiem nie potraktowano problemu po łebkach. Jednak nie. Dopasowanie punktu oparcia igły z równoległym do linii szablonu ustawieniem główki ramienia oraz obudowy wkładki warunkuje także prawidłowy przesieg. Warto poświęcić tej czynności uwagę. Dobrze skonfigurowane przetworniki Audiotechniki spisały się w teście wyśmienicie. Także dzięki temu, że w odsłuchu nie odczułem wpływu błędu kąтового na jakość brzmienia.

Do regulacji VTA służy śruba blokująca cylindryczny element, do którego przymocowano ramię. Znow prosto i skutecznie. Nieco kłopotliwe może się okazać wypoziomowanie podstawy. Służące do tego wkręty pełnią jednocześnie funkcję nóżek. Mają mniejszą średnicę niż aluminiowe walce, w których zostały osadzone i są dostępne jedynie po uniesieniu gramof-



tów. W innym przypadku może zadziałać zabezpieczenie silnika przed przeciążeniem. W sumie to niewielka niedogodność i w realiach słuchania LP rzadko napotykana.

### Konfiguracja

Barzetti dotarł do testu bez wkładki. Jego możliwości oceniałem w połączeniu z dobrze mi znanymi przetwornikami Audiotechniki. W tańszej konfiguracji z MM AT440MLa; w droższej – MC AT-OC9ML/II. W obu przypadkach rolę stopnia MC oraz korekcyjnego pełniły na zmianę przedwzmacniacze



**Mocowanie ramienia RB251 z układem regulacji VTA.**

Pre-Amplifikator z zasilaniem akumulatorowym oraz Plinius Koru. Kolumny ATC SCM-35 napędzał lampowy Audio Research VSi60/KT120. Wszystkie elementy połączono przewodami Fadel Coherence One. Gramofon i elektronika stały na stolikach StandArt STO oraz StandArt SSP. Wykorzystałem też dostarczoną w komplecie filcową matę. Po kilku próbach jako docisk płyty wybrałem lekki Souther Clever Clamp. System grał w pomieszczeniu o powierzchni 16 m<sup>2</sup> o przyjaznej akustyce.

## Brzmienie

Przez pierwszą część testu Barzetti współpracował z przetwornikiem AT440MLa. Pierwszym wrażeniem był efekt czarnego tła i brak „pływania” dźwięku, nawet przy wybrzmiewaniu długich akordów fortepianowych. To zapowiedź wysokiej klasy tego gramofonu, wynikającej przede wszystkim ze stabilności obrotów i zasługuje na podkreślenie już na wstępie.

Kolejna zaleta to spójność i równomierność pasma. Tak naprawdę to, co czasem odczuwamy jako osiągnięcie w jednej z dziedzin, okazuje się efektem zaniedbywania innych aspektów. W przypadku Barzettiego mamy do czynienia z komfortowym wyważeniem każdego z nich.

Słuchanie zróżnicowanego repertuaru okazuje się zajęciem wciągającym i relaksującym zarazem. Barwa jest oddana naturalnie; nie zaskakuje w dobrze znanych, także z odsłuchów na wielokrotnie droższych gramofonach, płytach. Realizacje z lat 80., takie jak Rolling Stones czy ZZ Top, mają nieco odchudzony charakter, ale wystarczy posłuchać audiofilskich tłoczeń Janis Jan czy Depeche Mode, by się nie zastanawiać, z czego to może wynikać.

LP Jacinthy, tłoczone do odtwarzania z prędkością 45 RPM, to popis możliwości dynamicznych Barzettiego. To także ilustracja, jak wielowarstwową, trójwymiarową i rozbudowaną stereofonię można uzyskać z zastosowaniem niedrogiego przetwornika MM. Nagrania klasyki również zostały zaprezentowane naturalnie. Jako tor przeszkód wykorzystałem „Uwerturę 1812” Czajkowskiego w wydaniu Telarca. W tym nagraniu strzelają prawdziwe armaty prochowe. Tylko dwa z kilkunastu wystrzałów uległy zamazaniu, wynikającemu z przekroczenia zdolności śledzenia rowka. Poza tym prawidłowo oddane zmiany tempa i klimatu utworu pozwalały się naprawdę delektować tą muzyką.

Jeśli czegoś mi brakowało przy odsłuchu gorzej zrealizowanych płyt, to pewniejszej dynamiki w skali makro. Co prawda, zestawienie z przedwzmacniaczem Plinius Koru wnosilo tu pewną poprawę, jednak odbyło się to kosztem zachwiania równowagi tonalnej i lekkiego wyostrzenia przełomu średnicy i sopranów. Pojawiała się też lekka ziarnistość. Nie wynikała ona jednak z charakteru stopnia korekcyjnego, gdyż w odsłuchach z wkładką MC sytuacja się nie powtórzyła.

Zestawienie z wkładką MM i Amplifikatorem okazało się na tyle udane, że zadawałem sobie pytanie, czy jest sens montować przetwornik MC. Odpowiedź okazała się jednoznaczna i brzmi: tak. Gramofon z niedrogim ramieniem Regi potrafił wycisnąć z AT-OC9ML/II naprawdę dużo. Poprawa dotyczyła przede wszystkim rozdzielczości oraz dynamiki. Pisząc o rozdzielczości, mam na myśli nie tyle wnikanie w szczegóły i rozbieranie dźwięku na czynniki pierwsze, co płynne i wyraziste oddanie niuansów i faktur. Spójność brzmienia została zachowana w każdej konfiguracji i repertuarze, a mikrodynamiczność nadawała dźwiękowi całkowicie naturalny charakter.

Sposób, w jaki na tle skondensowanej orkiestry wybrzmiewały skrzypce J. Bella, grającego „Koncert skrzypcowy” Mendelssohna, zasługuje na uznanie, niezależnie od zakresu cenowego. Brzmienie instrumentu solowego czarowało fakturą i barwą. Słyszalna była praca wkładana przez skrzypka w artykułowaniu czystych, wyrazistych dźwięków.

Jeśli chodzi o zakres cenowy, to Barzetti wywarł na mnie w repertuarze popowym i rockowym. Dawno nie słyszałem tak przyjemnie odtworzonego „Colour of Spring”. W ogromnej mierze to zasługa braku wyostrzeń oraz zaskakująco dobrej definicji basu. Gitara basowa grała czytelną melodię, a nie tylko akcentowała nadawany przez perkusistę rytm. Średnica była nasycona i proporcjonalna do reszty pasma. Zsycie z sopranami pozostało płynne, a wysokie tony bogate w wybrzmienia. Równie mocną stroną okazała się stereofonia, typowa dla analogu, w dużej mierze opierająca się na umiejętności odwzorowania akustyki pomieszczenia.

## Konkluzja

Ostatecznie nie ogłoszę, że Barzetti to owoc geniuszu. Ten gramofon to jednak przemyślana i rzetelna aplikacja bogatego inżynierskiego doświadczenia Acoustic Signature. Młodzieżowo elegancki z wyglądu, zaskakuje bardzo dobrym dźwiękiem. Kojarzy mi się w wzorowym maturzystą i śpiewająco zdany egzaminem dojrzałości. Szczerze polecam.

## Acoustic Signature Barzetti

Dystrybucja: Audio System  
Ceny:  
bez ramienia: 7900 zł  
z ramieniem RB251: 8600 zł

### Dane techniczne:

#### Gramofon Barzetti:

Prędkości odtwarzania:	33 1/3, 45 obr./min.
Silnik:	prądu zmiennego
Regulacja prędkości:	elektroniczna
Talerz:	aluminium
Napęd:	paskowy
Wymiary (w/s/g):	b.d./43/34 cm
Masa:	10 kg

#### Ramię Rega RB251:

Materiał:	aluminium
Zawieszenie:	krzyżowe
Długość efektywna:	b.d.
Przebieg:	17,2 mm
Masa efektywna:	b.d.

#### Ocena:

Neutralność:	●●●●●
Dynamika:	●●●●○
Stereofonia:	●●●●●
Przejrzystość:	●●●●○
Muzykalność:	●●●●●
Bas:	●●●●●
Brzmienie:	●●●●●
Jakość/cena:	●●●●●